

Sygn. akt I C 1496/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 roku

**Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie I Wydział Cywilny**

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Karol Smaga

Protokolant: Dominika Smolska

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej  
w W.

o zapłatę

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. K. kwotę 2.315,91 złotych (dwa tysiące trzysta piętnaście złotych dziewięćdziesiąt jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2013 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz M. K. kwotę 251,64 złotych (dwieście pięćdziesiąt jeden złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie kwotę 175,52 złotych (sto siedemdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu kosztów sądowych, tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

**Sygn. akt I C 1496/13**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 kwietnia 2013 roku powód M. K. – reprezentowany przez radcę prawnego S. S. (pełnomocnictwo – k. 4) – wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 3.794,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 maja 2013 roku Referendarz Sądowy Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie nakazał, aby (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. zapłaciła na rzecz M. K. kwotę 3.794,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 664,50 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dnia 24 maja 2013 roku pozwany - reprezentowany przez radcę prawnego H. S. (pełnomocnictwo – k. 20) złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pojazd marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowił własność M. K. (bezsporne, potwierdzone dowodem rejestracyjnym – akta szkody na płycie CD w katalogu: „dokumenty uzyskane na gruncie”).

Dnia 1 lutego 2013 roku auto M. K. zostało uszkodzone na skutek wjechania w nieoznaczoną dziurę w drodze (ul. (...) w W.), znajdującej się w zarządzie miasta (...), które było ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W. (bezsporne).

W wyniku powyższego uszkodzeniu uległy: koło przednie i tylne prawe, opony tych kół oraz elementy amortyzujące (okoliczność przyznana przez pozwanego, kalkulacja (...) – k. 11-12 oraz akta szkody na płycie CD w katalogu „Dokument z oględzin – Kalkulacja (...)”, kalkulacja zweryfikowana przez (...) – k. 9-10 oraz akta szkody na płycie CD w katalogu „Zweryfikowany kosztorys za naprawę”).

Koszt naprawy wyżej wskazanych uszkodzeń przy użyciu części oryginalnych, bez zastosowania amortyzacji, wyniósł 3.748,40 złotych bez podatku VAT, a z uwzględnieniem podatku 4.610,54 złotych (opinia biegłego P. L. – k. 74-80, 130-131).

M. K. zgłosił szkodę w (...) Spółce Akcyjnej w W. w dniu 2 lutego 2013 roku (bezsporne potwierdzone zgłoszeniem szkody - akta szkody na płycie CD w katalogu (...) zgłoszenia szkody”).

Zakład ubezpieczeń dokonał na rzecz poszkodowanego wypłaty tytułem odszkodowania kwoty 2.294,63 złotych (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny pozostawał pomiędzy stronami bezsporny i został ustalony przez Sąd w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, których autentyczność nie była kwestionowana przez strony i nie budziła wątpliwości Sądu. Nadto wskazać należy, iż pozwany w lakonicznym sprzeciwie do nakazu zapłaty ograniczył się jedynie do wniesienia o oddalenie powództwa, powołując się na wypłatę odszkodowania. Uznać zatem należy, iż przyznał okoliczności faktyczne podniesione w uzasadnieniu pozwu (art. 230 k.p.c.).

Powyższy stan faktyczny w sprawie został ustalony na podstawie załączonych do akt sprawy i szkody, a wskazanych wyżej dokumentów, których prawdziwość i wiarygodność nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony.

W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny wartości pojazdów oraz jakości i kosztów napraw powypadkowych zasługuje na uwzględnienie. Została bowiem sporządzona rzetelnie i dokładnie. Udziela wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania, jest logiczna, spójna i pozbawiona nieścisłości, przy czym została poprzedzona opisem przeprowadzonych badań. Nie zachodzą przy tym żadne powody osłabiające zaufanie do wiedzy, kompetencji, doświadczenia czy bezstronności sporządzającego ją biegłego. Co prawda była ona kwestionowana przez stronę pozwaną, która jednocześnie wносиła o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii tego biegłego, jednakże biegły ją sporządzający, wezwany na rozprawę w sposób logiczny i spójny, poparty racjonalnymi i naukowo - praktycznie uzasadnionymi i zgodnymi z doświadczeniem życiowym argumentami odniósł się do zarzutów podniesionych przez pozwanego, wskazując na ich bezzasadność.

W związku z powyższym Sąd oddalił wnioski powoda i pozwanego o sporządzenie opinii przez innego biegłego.

Sąd ustalił zakres uszkodzeń samochodu powoda w oparciu o kalkulację przedstawioną przez pozwanego, gdyż w tym zakresie uszkodzenia nie były sporne pomiędzy stronami. Pozwany przyznał, że takie uszkodzenia powstały wskutek wjechania przez powoda w dziurę w jezdni. Powód chcąc wykazać, że jego samochód został uszkodzony w większym zakresie, winien złożyć stosowne wnioski dowodowe (opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej). Skoro tego nie uczynił, przyjąć należało uszkodzenia zaakceptowane przez pozwanego (okoliczność niesporna)

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W niniejszej sprawie bezsporna pozostawała podstawa odpowiedzialności pozwanego.

Zgodnie z art. 822 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia.

W przedmiotowej sprawie pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z zarządcą drogi, tj. miastem (...). Kwestionował zakres uszkodzeń zgłaszanych przez powoda oraz wysokość należnego mu odszkodowania.

W ubezpieczeniu OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 § 2 k.c., a zakład ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności, podmiotu odpowiedzialnego za szkodę (art. 822 § 1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c.). Poszkodowany będzie zatem mógł domagać się od podmiotu odpowiedzialnego (zakładu ubezpieczeń) odszkodowania obejmującego poniesione koszty prac naprawczych, w wyniku których uszkodzony samochód doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności odpowiadającej stanowi przed uszkodzeniem oraz kosztu części niezbędnych do dokonania naprawy.

Zgodnie z zasadami ogólnymi (art. 363 k.c.) szkoda powinna zostać naprawiona, według wyboru poszkodowanego, przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. W wypadku zakładu ubezpieczeń, ponoszącego odpowiedzialność gwarancyjną za sprawcę szkody, odpowiedzialność ograniczona jest w zasadzie do zapłaty świadczenia pieniężnego. Zakład ubezpieczeń ma obowiązek zwrócić wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki przywracające stan poprzedni.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie to ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, a uszczerbek ten istnieje od momentu wyrządzenia szkody do chwili wypłacenia przez zobowiązanego sumy pieniężnej odpowiadającej szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Skoro więc, wysokość ustalonego odszkodowania powinna być ustalona według cen części zamiennych i usług koniecznych do wykonania naprawy, to miernikiem szkody ustalonej według kosztów naprawy jest cena naprawy pojazdu, obejmująca cenę części zamiennych i usług (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/2006, LEX nr 298601).

Nie ulega wątpliwości, iż w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Odmienny pogląd prowadzi bowiem do niemożliwego do przyjęcia wniosku, że w sytuacji gdy uszkodzona została rzecz już częściowo używana, to ciężar jej przywrócenia do stanu poprzedniego spoczywa częściowo na poszkodowanym. Do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów i materiałów, to poniesione na to wydatki wchodzą w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973/6/111).

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego, jak i doktryny prawa cywilnego, wynika, iż odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym

rynku. Przy czym kosztami „ekonomicznie uzasadnionymi” są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, iż ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku (uchwała Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51).

Sąd orzekający w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uchwale składu 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 roku (III CZP 80/12), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, iż ciężar wykazania wzrostu wartości pojazdu w porównaniu ze stanem sprzed szkody obciąża wyłącznie zakład ubezpieczeń. Tym samym potrącenia amortyzacyjne są dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach i pod licznymi ciężarami dowodowymi. Ponadto zwrócił uwagę, że zakład ubezpieczeń, który odpowiada w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ponosi odpowiedzialność w takim zakresie jak osoba odpowiedzialna za szkodę.

Z przepisów kodeksu cywilnego oraz ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że naprawienie szkody przez ubezpieczyciela może polegać tylko na zapłacie odpowiedniej sumy pieniężnej. Nawet więc gdy poszkodowany wybiera naprawienie szkody przez przywrócenie do stanu poprzedniego, to świadczenie zakładu ubezpieczeń sprowadzi się do wypłaty sumy pieniężnej. Skoro ma ona jednak pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to wysokość tego odszkodowania powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu.

Z faktów powszechnie znanych wynika, że jeżeli pojazd był naprawiany w związku z wypadkiem, to jego cena ulega obniżeniu. Nie ma więc znaczenia, że zamontowano w nim elementy nowe w miejsce już zużytych. Poszkodowany, który żąda przywrócenia stanu poprzedniego pojazdu, nawet jeżeli otrzymuje odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela, które pokrywa koszty naprawy i nowych części z reguły nie tylko, nie zyskuje, ale biorąc pod uwagę wartość pojazdu jako całości, może, gdyby chciał go sprzedać, ponieść stratę.

Zdaniem Sądu poszkodowany ma prawo oczekiwać, iż otrzyma od ubezpieczyciela kwotę, która obejmuje także wartość nowych części oryginalnych, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Obowiązkiem zaś zakładu ubezpieczeń jest ustalenie i wypłacenie odszkodowania w takiej właśnie wysokości.

W świetle powyższego koszt naprawy uszkodzonego samochodu powoda winien być określony według kosztów i stawek obowiązujących w autoryzowanych stacjach obsługi. Również koszt części zamiennych niezbędnych do dokonania naprawy powinien podlegać ocenie na podstawie wymienionych wyżej kryteriów. Odszkodowanie może zostać pomniejszone, tylko i wyłącznie w razie ustalenia, iż na skutek naprawy, wartość samochodu uległa zwiększeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2003 r., V CKN 308/01, LEX nr 157324).

Bezsporne jest, że pozwany jako zakład ubezpieczeń zobowiązuje się nie tylko do wypłaty odszkodowania, ale także pokrycia dodatkowych kosztów związanych z ustaleniem odpowiedzialności oraz likwidacją szkody. Zalicza się do nich przede wszystkim: niezbędne wydatki poniesione przez ubezpieczającego w celu wykonania obowiązków wynikających z treści umowy ubezpieczenia (w tym obowiązku zapobieżenia zwiększeniu się szkody), koszty wynagrodzenia rzeczoznawców powołanych do ustalenia okoliczności zdarzenia, jego przyczyn oraz rozmiarów szkody, koszty obrony przed roszczeniami osób trzecich, w tym koszty postępowania przed sądem, pod warunkiem że spór był prowadzony na polecenie lub za zgodą ubezpieczyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, iż zgodnie z powszechnie przyjętą wykładnią, koszty przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego to koszty jego naprawy, tj. koszty części użytych do naprawy i robocizny zakładu dokonującego naprawy, rzecz bowiem jest naprawiona wówczas, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody. Takie

zaś rozumienie kosztów naprawy odpowiada pojęciu *damnum emergens*, tj. strat, które poniósł poszkodowany, i o których mowa w art. 361 § 2 k.c.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż niezbędnymi i ekonomicznie uzasadnionymi kosztami naprawy przedmiotowego pojazdu są koszty obejmujące części nowe, oryginalne, bez zastosowania z tego tytułu amortyzacji. Jest ona – w świetle stanowiska Sądu Najwyższego – niedopuszczalna. Zakład ubezpieczeń może jedynie wykazywać, że zastosowanie części nowych prowadzi do zwiększenia wartości pojazdu,

w stosunku do wartości pojazdu sprzed szkody, i żądać w związku z tym obniżenia odszkodowania o różnicę tych wartości. W niniejszym postępowaniu pozwany takich wniosków nie zgłaszał. Zdaniem Sądu niezbędnymi i ekonomicznie uzasadnionymi kosztami naprawy przedmiotowego pojazdu są też koszty robocizny uwzględniające stawki stosowane w autoryzowanych stacjach obsługi. W tym zakresie Sąd uznał, że sposób wyliczenia tejże stawki przez biegłego jest jak najbardziej prawidłowy.

W tym stanie rzeczy powodowi należało się odszkodowanie w wysokości 4.610,54 złotych brutto (3.270,68 złotych netto tytułem kosztu części oryginalnych bez amortyzacji + 477,72 złotych netto tytułem kosztów robocizny = 3.748,40 złotych netto x 1,23 (podatek VAT) = 4.610,54 złotych). Skoro pozwany wypłacił powodowi kwotę 2.294,63 złotych, zasądzeniu podlega różnica, tj. kwota 2.315,91 złotych.

Powództwo zatem w tej części zasługiwało na uwzględnienie, i dlatego orzekł jak w punkcie I i II wyroku.

Wraz z dochodzonym roszczeniem powód dochodził zasądzenia odsetek ustawowych, wskazując, iż początkowym terminem ich naliczania winien być dzień 4 marca 2013 roku.

W myśl zasady wyrażonej w art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Zgodnie z przepisem art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. W niniejszej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 2 lutego 2013 roku, a zatem termin 30 dni upłynął w dniu 3 marca 2013 roku, odsetki należą się zatem od dnia 4 marca 2013 roku.

Stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Jednakże w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone (art. 100 zd. 1 k.p.c.).

Powód wygrał proces w 61% i dlatego należy mu zwrot kosztów procesu jedynie w tym zakresie. M. K. poniósł koszty procesu w kwocie 807 złotych, na które składają się: 600 złotych z tytułu wynagrodzenia adwokata (§ 6 pkt 3 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), opłata sądowa od pozwu w wysokości 190 złotych (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) oraz kwota 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany jest mu zatem obowiązany zwrócić kwotę 492,27 złotych (61% z 807 złotych). Pozwany zaś poniósł koszty procesu w kwocie 617 złotych, tj. 600 złotych z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego (§ 6 pkt 3 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Powód jest mu zatem zobowiązany zwrócić kwotę 240,63 złotych (39% z 617 złotych).

W związku z tym zasądzono od pozwanego na rzecz powoda różnicę w/w kwot, tj. kwotę 251,64 złotych.

W punkcie IV wyroku Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 1304 § 3 k.p.c., obciążając kosztami opinii pozwanego w zakresie, w jakim przegrał proces.